



Po wyprawie do Warszawy: jest nadzieja na drogę S7

2011-01-14

Ministerstwo Infrastruktury chce przeznaczyć na budowę dróg dodatkowe 5 mld zł. Na liście inwestycji do realizacji znalazła się krakowska droga S7. Pomysł czeka na zgodę rządu i Unii Europejskiej.

Małopolscy samorządowcy rzadko są tak zgodni, jak w przypadku obrony liczącego 4,4 km krakowskiego odcinka drogi S7, który ma połączyć węzły Igołomska i Rybitwy. Wczoraj z ministrem Cezarym Grabarczykiem o inwestycji rozmawiali prezydent miasta Jacek Majchrowski, wojewoda Stanisław Kracik, marszałek Marek Sowa, przewodniczący rady miasta Bogusław Kośmider i radny Patrick den Bult z PO. Politycy próbowali przekonać ministra, by nie odkładał rozpoczęcia budowy wschodniej obwodnicy Krakowa do 2013 r. - Odczucia po naszej wizycie w Warszawie są zdecydowanie pozytywne - ocenia przewodniczący Kośmider. - Minister pokazał nam, że zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna dla Małopolski jest budowa wschodniej obwodnicy Krakowa i poszukuje pieniędzy, które mógłby na ten cel przeznaczyć.

Wspomniane fundusze będą prawdopodobnie pochodzić z podległych resortowi unijnych projektów kolejowych, które minister Grabarczyk zamierza przeznaczyć na budowę dróg. Pieniądze mają trafić na kolejny odcinek wschodniej obwodnicy Krakowa i cztery drogi w innych częściach kraju.

Na razie nie ma jednak pewności, czy ministrowi uda się zrealizować ten zamiar. Najpierw bowiem zgodę na to musi wyrazić rząd, a potem Komisja Europejska. To, czy uda się zabezpieczyć pieniądze na tę inwestycję (jej całość jest wyceniana na ok. 960 mln zł), będzie wiadomo dopiero na przełomie kwietnia i maja. Wtedy bowiem ma zapaść decyzja Unii w tej sprawie. Mimo to małopolscy politycy są dobrej myśli. - Minister powiedział, aby nie przerywać przetargu na wykonawcę krakowskiego odcinka drogi S7 - wyjaśnia Bogusław Kośmider. - Jeśli uda mu się zrealizować swój pomysł, to prace nad inwestycją powinny ruszyć w drugiej połowie tego roku.

Politycy w dalszym ciągu zamierzają intensywnie zabiegać o rozpoczęcie budowy kolejnego odcinka wschodniej obwodnicy Krakowa. - W przyszłym tygodniu wraz z krakowskimi przedsiębiorcami zamierzamy przedstawić ministrowi wyliczenia, z których będzie jasno wynikało, że na dłuższą metę bardziej opłaca się rozpocząć budowę tej inwestycji. Potrzebuje jej wielu przedsiębiorców i może ona przyczynić się do rozwoju kolejnych inwestycji w Małopolsce - mówi radny den Bult.

Mateusz Żurawik